

Wzbiera wiosenna fala imigracyjna

10 czerwca 2020

Otwieranie granic po epidemii koronawirusa zaktywizowało nielegalnych imigrantów, próbujących przedostać się do krajów Unii. Wykorzystują zarówno morskie jak lądowe trasy przerzutowe.

Na granicę Słowenii skierowano dodatkowych 1000 policjantów, wspomaganych przez drony i helikoptery, żeby zapobiec przedostawaniu się imigrantów przybywających z Chorwacji. Zastępca komendanta policji słoweńskiej Joze Senica powiedział, że w Chorwacji i Serbii jest około 10 000 imigrantów, którzy będą starali się przez Słowenię dostać dalej do Europy.

Granice wzmacniają też Węgry, które tylko w weekend Zielonych Świątek zatrzymały 430 osób nielegalnie ją przekraczających; od początku roku było ich 11 tysięcy. Według Gyorgy Bakondiego, głównego doradcy premiera Orbana do spraw bezpieczeństwa, w krajach bałkańskich przebywa łącznie około 160 tysięcy osób, które utknęły tam po zamknięciu granic z powodu epidemii, ale teraz będą próbowały przedostawać się do Europy Zachodniej.

Swoją granicę z Turcją wzmacnia Grecja. Wysłano tam 260 dodatkowych policjantów i przedłużono rozlokowanie oficerów z Frontexu, unijnej instytucji monitoringu granic, którzy stacjonują tam na prośbę Grecji od początku marca, gdy Turcja próbowała zmusić tłumy imigrantów do przekraczania granicy turecko-greckiej. Grecy zawracają łodzie z imigrantami z Turcji na tureckie wody terytorialne, ale Frontex ostrzega, że po zniesieniu związanych z koronawirusem tureckich ograniczeń podróżowania, ruszy fala imigrantów, próbujących się dostać do Grecji morzem i lądem.

Zwiększoną liczbę nielegalnych imigrantów odnotowali burmistrzowie trzech włoskich miast na północy kraju, Triestu, Gorizii i Tarvisio, którzy wysłali do rządu włoskiego list, prosząc o lepsze interwencje dyplomatyczne na Bałkanach, ochronę granicy i zwiększoną pomoc państwa. Rośnie wśród imigrantów liczba nieletnich, chociaż burmistrzowie uważają, że często są to przypadki fałszywe. W trzech miastach nie ma już miejsca na przymusową kwarantannę przybywających ludzi i sytuacja stała się „nie do zniesienia”.

Imigrantów zachęci niewątpliwie otwarcie portów na Malcie i we Włoszech, które na razie zamknięte są ze względu na epidemię. Mają być otwarte do końca czerwca, ale już obecnie Malta zabrała na swoje terytorium 400 migrantów, którzy przez kilka tygodni przebywali na wydzierżawionych przez rząd statkach wycieczkowych poza wodami terytorialnymi kraju. Rząd podjął decyzję o ich przeniesieniu do ośrodków na wyspie, bo „sytuacja na statkach zrobiła się bardzo trudna i wybuchały tam niepokoje”. Maltański rząd zaapelował do krajów Unii o zabranie imigrantów, ale na razie tylko Francja wyraziła gotowość zabrania niektórych.

Apel do Unii wystosowało też włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych, prosząc o wspólne działanie wobec spodziewanej wielkiej fali nowych migrantów. Od początku roku, pomimo ograniczeń działania statków organizacji społecznych i zamkniętych portów, do Włoch dotarło 5461 osób, a w tym samym okresie ubiegłego roku zaledwie 1878. „Dość mamy słów i obietnic z Brukseli na temat relokacji imigrantów. Teraz potrzebujemy faktów”, powiedział włoski minister ds. Unii Enzo Amendola.

Do końca czerwca Komisja Europejska ma przedstawić propozycje dotyczące relokacji, ale na razie w formie wstępnego stanowiska do dyskusji, a nie propozycji przepisów, bo kwestia ta jeszcze bardziej niż w 2015 roku ostro dzieli Unię i może wywołać kolejny kryzys.

Autorstwo: (gl)

Na podstawie: Schengenvisa.info [\[1\]](#) [\[2\]](#), APnews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [Infomigrants.net](#), [Dailysabah.com](#), [Arabnews.com](#)

Źródło: [Euroislam.pl](#)